

# Białas, Intro-Detoks-Ja

Moje życie to ciągle problemy  
Rap jedyna iskierka nadziei  
Dzięki niej tylko chodze po ziemi  
czuje sie jakby kajdany mi zdjęli  
Kiedy wchodzę to studia solka  
no to nie ma Typie, że nie wyjdzie spontan  
prędeej podjedzie tu żul na rolkach  
i wyda sobie sam najnowszą płytę volta.

(nierealne) kocham kurwa tak szczerze under  
ale wole się bawić hajsem  
ciągle śmiać się jak Adam Sandler

po co robić mam w bramach flaszkę  
przez to czułem, że biała zgaśnie i poczułem się sam naprawdę  
muszę skończyć jak szmata na dnie  
ja się na to nie zgadzam skarbie

biore w swoje łapy swój los  
kto najgłośniej krzyczy o mnie traci już głos (traci już głos)  
każda szmata co się śmiała, że upadam jak ja się uczyłem latać  
nie jeden raper tu by swoją dupę wydał z płytą  
byle mu zeszła bo wypełnia lukę wydawniczą  
lejbela co mu nie da zaobić nawet na sikor  
a jedno co może zapewnić to balet za friko  
ja też na starcie miałem nowe tylko dni przed sobą  
ale też zawsze otwarte drzwi przed sobą  
teraz co dzień mam na sobie inne logo  
ale w sercu tylko jedno...

Nie jest deskorokowcem człowiek który był na rampie  
Nie jest raperem człowiek który sobie wbił na sajfer  
Nie jest gwiazdą rapu ktoś o kim był news na glamie  
Tobie szkoda czasu dla gry a ja bym umarł dla niej